

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Kondziewski

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Śródka

w obecności oskarżyciela Janusza Wiśniewskiego z Komendy Miejskiej Policji w Płocku, Romualda Kinalskiego z Komendy Miejskiej Policji w Płocku

po rozpoznaniu dnia 03.12. i 17.12.2015 roku sprawy przeciwko **M. K. (1) synowi B. i Z. z domu D. urodzonemu (...) w P.**

obwinionemu o to, że w dniu 26 maja 2015r. ok. godz. 17:20 w P. na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki C. nr rej. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że podczas włączania się do ruchu z wyjazdu ze stacji paliw, wykonując manewr skrętu w prawo nie zachował obowiązku jazdy przy prawej krawędzi jezdni i uderzył w stojącego przy prawej krawędzi jezdni kierującego samochodem osobowym marki R. (...) nr (...) wykonującego ten sam manewr

- tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw

ORZEKA:

1. Obwinionego **M. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 26 maja 2015r. ok. godz. 17:20 w P. na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki C. o nr rej. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze publicznej przez to, że podczas włączania się do ruchu ze stacji paliw, wykonując manewr skrętu w prawo nie zachował szczególnej ostrożności i nie stosując się do obowiązku jazdy przy prawej krawędzi drogi, zajął miejsce z lewej strony wyjazdu, nie sygnalizując przy tym w sposób należyty zamiaru wykonania manewru w prawo i nie obserwując należycie prawej strony wyjazdu, skutkiem czego uderzył prawym bokiem pojazdu w lewą przednią część samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...), którego kierujący R. K. zajął miejsce przy prawej krawędzi, mając zamiar wykonać manewr skrętu w prawo, co stanowi wykroczenie z art. 86§1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 500 (pięciuset) złotych grzywny;

2. zasądza od M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w sprawie w kwocie 100 (stu) złotych oraz 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty w sprawach karnych.

POUCZENIE

1. Od wyroku sądu pierwszej instancji służy stronom apelacja (art. 103 § 2 k.p.w.).b)
2. Wyrok można zaskarżyć w całości lub części (art. 103 § 4 k.p.w.).
3. Apelację wnosi się na piśmie w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem.b) W wypadku, gdy uzasadnienie wyroku zostało przedstawione wyłącznie w formie ustnej, apelację wnosi się na piśmie w terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty otrzymania wyroku wraz z przekładem tego uzasadnienia. Wniesienie apelacji przed upływem terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku albo wniosku o przekład uzasadnienia wyroku przedstawionego w formie ustnej wywołuje skutki wskazane odpowiednio w art. 35 § 1 k.p.w. albo art. 82 § 7 k.p.w. (wniosek o uzasadnienie wyroku bądź sporządzenie przekładu uzasadnienia wyroku

przedstawionego w formie ustnej, sporządzenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia przez sąd, doręczenie uzasadnienia bądź przekładu uzasadnienia) i podlega rozpoznaniu; można ją uzupełnić w terminie 7 (siedmiu) dni (art. 105 § 1-2 k.p.w. i art. 122 § 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego - kapitanowi statku (art. 124 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób nie będących stronami (art. 126 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w.).

4. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

5. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

6. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

7. W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

8. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

9. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

10. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-9)c)

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót "k.p.k." oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później; skrót "k.p.w." oznacza ustawę z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 2013 r. poz. 395 oraz niektórych Dziennikach opublikowanych później.

a) stosuje się w sprawach o wykroczenia, z wyłączeniem spraw o wykroczenia skarbowe

b) uwzględnia się, o ile ustawa nie stanowi inaczej

c) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

Sygn. akt II W 1792/15

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 26 maja 2015 roku ok. godz. 17:20 obwiniony M. K. (1) kierował samochodem osobowym marki C. o nr rej. (...), włączając się do ruchu z terenu stacji paliw S. przy ul. (...) na ulicę (...). W tym celu na wyjeździe ze stacji zajął miejsce przy lewej jego stronie, pozostawiając znaczną ilość miejsca ze swej prawej strony i mając włączony lewy kierunkowskaz. Obwiniony zamierzał włączyć się do ruchu na ul. (...), wjeżdżając na środkowy pas ruchu (przeznaczony do jazdy na wprost), skąd następnie miał zamiar jechać prosto w ul. (...) i dalej na ul. (...)

W tym czasie z terenu stacji, jadąc za samochodem C., również na ulicę (...) zamierzał włączyć się do ruchu R. K., kierujący samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), z którym podróżowała żona M. K. (2). Widząc zaś, że kierujący samochodem przed nim zajął wyjazd z lewej strony i miał włączony lewy kierunkowskaz, R. K. zajął prawą stronę na wyjeździe i zatrzymał się, zamierzając - z uwagi na duże natężenie ruchu - skrócić do prawego pasu albo prawy.

W tym momencie obwiniony M. K. (1) nie zwracając w ogóle uwagi na prawą stronę wyjazdu i mogących tam znajdować się uczestników ruchu, wykonał nagły, szybki i ostry skręt w prawo, wjeżdżając na prawy pas ul. (...) i jednocześnie doprowadzając do kolizji ze stojącym po prawej stronie samochodem R.. Obwiniony uderzył prawą stroną swego pojazdu w lewą część zderzaka samochodu R.. Następnie obwiniony nie zatrzymując się odjechał i udał się na ul. (...) do banku. W tym czasie R. K. zgłosił zdarzenie policji i jechał za obwinionym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przed wszystkim na podstawie zeznań świadków R. K. i M. K. (2), po części również na podstawie wyjaśnień obwinionego oraz na podstawie dokumentacji fotograficznej pojazdów (vide k. 3, 70) i dokumentacji dotyczącej organizacji ruchu obowiązującej w miejscu zdarzenia (vide k. 45-60, 63-64).

Obwiniony M. K. (1) był karany za wykroczenia w ruchu drogowym (vide k. 16), nie był natomiast karany za przestępstwa (vide k. 17) oraz za inne wykroczenia w tutejszym Sądzie (vide k. 24).

Obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia, wskazał że nie miał włączonego lewego kierunkowskazu lecz prawy, nadto że stał na wyjeździe w taki sposób, że z jego prawej strony nie było miejsca, aby ktoś mógł tam wjechać. Obwiniony chciał wjechać na prawy pas ul. (...), a później na środkowy, zaś pojazd pokrzywdzonego nie widział, bowiem był w martwym punkcie. Ponadto obwiniony wyjaśnił, że nie zatrzymał się po zdarzeniu ponieważ wiozł gotówkę do banku i obawiał się o bezpieczeństwo. Wyjaśnień obwinionego Sąd nie uznał za całkowicie wiarygodne.

Tymczasem R. K. i M. K. (2) jednoznacznie wskazali, iż w samochodzie obwinionego był włączony lewy kierunkowskaz, nadto obwiniony swoim pojazdem stał zupełnie po lewej stronie wyjazdu, tak że kierujący samochodem R. mógł bezpiecznie zająć wyjazd przy prawej krawędzi. Tak też uczynił, lecz obwiniony niespodziewanie i ostro skręcił w prawo, wjeżdżając na prawy pas jezdni, skutkiem czego uderzył w samochód R. i ze znaczną siłą go zakołysał. I tą wersję przebiegu zdarzeń Sąd uznał za całkowicie wiarygodną.

Sąd dał wiarę małżonkom K. i ich wersję przebiegu zdarzenia uznał za wiarygodną przede wszystkim z tego względu, iż obwiniony zupełnie niedorzecznie uzasadniał przyjętą technikę jazdy, tłumacząc się, że wprawdzie nie stanął przy prawej krawędzi wyjazdu, lecz stanął na wyjeździe tak, aby nie stać tyłem do ruchu pojazdów na ul. (...). Skoro jednak R. K. wjechał z prawej strony samochodu obwinionego, to oznacza to - wbrew twierdzeniom obwinionego - iż z prawej strony samochodu obwinionego było dużo wolnego miejsca i mógł w nie zmieścić się samochód pokrzywdzonego. Gdyby obwiniony stanął chociażby po środku wyjazdu, to oczywistym jest, że kierujący R. nie miałby miejsca, by

wjechać z prawej strony i po prostu nie wjechałby tam w ogóle. Stwierdzić również należy, iż prawdziwe muszą być twierdzenia R. K. i M. K. (2), iż obwiniony miał włączony lewy kierunkowskaz. Po pierwsze wskazać należy, iż taki sygnał tym bardziej przekonywał R. K., iż obwiniony nie będzie korzystał z prawej strony wyjazdu. Wprawdzie włączenie lewego kierunkowskazu przez obwinionego mogłoby się wydawać niewiarygodne i bezsensowne, skoro w lewą stronę nie można było skręcić - czy to z uwagi na oznakowanie, czy też po prostu z uwagi na duży ruch na ul. (...), jednak Sąd pragnie podkreślić, iż doświadczenie życiowe wskazuje, że włączenie lewego kierunkowskazu we wskazanej sytuacji, aczkolwiek nieprawidłowe, jest często spotykane w ruchu drogowym. Otóż przypomnieć należy, iż obwiniony chciał jechać w ul. (...), a więc aby to uczynić na skrzyżowaniu z ul. (...), musiał wpierw zająć pas środkowy na ul. (...). I tu właśnie pojawia praktyczne uzasadnienie tezy, iż obwiniony kierunkowskaz ten rzeczywiście włączył, i zajął przy tym lewą stronę wyjazdu, albowiem chciał zasygnalizować uczestnikom ruchu jadącym w kierunku ulicą (...), że chciałby włączyć się do ruchu "przeskakując" niejako na pas dalszy niż skrajny prawy do skrętu w ul. (...). Taką nieprawidłową sygnalizację manewrów włączania się do ruchu można nagminnie zaobserwować na drogach. Tak też w ocenie Sądu było w analizowanej sytuacji drogowej. Następnie obwiniony jednak musiał zmienić swe zamiary, a to z uwagi na duże natężenie ruchu i w tym momencie nie zwrócił w ogóle uwagi na to co dzieje się z jego prawej strony, po czym gwałtownie i ostro skręcił w prawo - zapewne widząc lukę na prawym pasie ruchu - skutkiem tego uderzył prawą stroną swego pojazdu w lewą część przedniego zderzaka stojącego po prawej stronie pojazdu R..

O niewiarygodności twierdzeń obwinionego świadczyć musi również fakt, iż w ogóle obwiniony nie zareagował na to zdarzenie i odjechał z miejsca kolizji. A tak nie postępuje uczestnik ruchu nie mający sobie nic do zarzucenia - nawet jeśli ma przy sobie znaczną gotówkę, jak twierdził obwiniony - wystarczy przecież w takiej sytuacji zablokować drzwi pojazdu, wezwać policję i oczekiwać na jej przyjazd. Tymczasem R. K. pojechał za pojazdem obwinionego, chcąc go zatrzymać, co oznacza, iż jego wersja zdarzeń jest rzetelna.

Z kolei świadek R. B. - funkcjonariusz policji - nie był wprawdzie naocznym świadkiem kolizji, jednak zeznał, że pokrzywdzony opisywał jemu zdarzenia w sposób identyczny, jak przedstawił to przed sądem. Świadek nie potrafił wskazać jednoznacznie, czy bezpośrednio w dniu zdarzenia ujawnił jakieś uszkodzenia na pojazdach, ale wskazał, że były brudne i w kolejnym dniu pokrzywdzony prawdopodobnie okazywał uszkodzenia na czystym pojeździe. Uznać należy, iż zeznania świadka potwierdzają depozycje pokrzywdzonego.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił sądowi w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, iż obwiniony dopuścił się czynu, wyczerpującego znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw. Zgodnie bowiem z treścią art. 86 § 1 kw kto na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny.

Z poczynionych ustaleń jednoznacznie wynika, iż obwiniony M. K. (1) w dniu 26 maja 2015 roku około godziny 17:20 w P. na ulicy (...), kierując pojazdem marki C. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez to, że podczas włączania się do ruchu z terenu stacji paliw i wykonując manewr skrętu w prawo, nie zachował szczególnej ostrożności i nie stosując się do obowiązku jazdy przy prawej krawędzi drogi, zajął miejsce z lewej strony wyjazdu nie sygnalizując przy tym w sposób należyty zamiaru wykonania manewru skrętu w prawo i nie obserwując należyte prawej strony wyjazdu, skutkiem czego uderzył prawym bokiem swego pojazdu w lewą przednią część samochodu R. (...) o nr rej. (...), którego kierujący R. K. zajął miejsce przy prawej krawędzi wyjazdu, mając zamiar wykonać manewr skrętu w prawo.

Jako włączający się z terenu stacji paliw do ruchu na drogę publiczną i wykonujący manewr skrętu w prawo, obwiniony był zobowiązany zachować szczególną ostrożność, do czego zobowiązywała go zasada wyrażona w art. 17 ust. 2 oraz w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nadto powinien był obwiniony zająć prawą stronę wyjazdu, skoro zamierzał skręcić w prawą stronę - zgodnie z art. 22 ust. 2 ustawy oraz zasygnalizować ten manewr wyraźnie i zawczasu

prawym kierunkowskazem - zgodnie z art. 22 ust. 5 ustawy. Szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Tymczasem obwiniony próbując w pośpiechu wyjechać na ul. (...), nie sygnalizował tego manewru należycie, nie upewnił się również należycie, czy z jego prawej strony - skoro pozostawił tam wolną część wyjazdu na tyle szeroką, że mógł tam wjechać inny uczestnik ruchu - nie pojawił się inny pojazd. Następnie od lewej krawędzi wyjazdu obwiniony wykonał nagły, ostry i zaskakujący manewr skrętu w prawo na prawy pas ul. (...), który dla stojącego z jego prawej strony kierującego samochodem R. był zupełnie zaskakujący i nie uzasadniony wcześniejszym zachowaniem obwinionego, które wskazywało, że będzie on jechał zupełnie gdzieś indziej.

Wprawdzie kierujący pojazdem R. również miał obowiązek zachować szczególną ostrożność, jednak w ocenie Sądu zachował taką, skoro zatrzymał się na przed wyjazdem na ul. (...) i uczynił to z prawej strony samochodu obwinionego, sygnalizującego skręt w lewo. Sąd nie dopatruje się zatem żadnego przyczynienia do zaistnienia kolizji ze strony R. K..

Oczywistym jest zatem, iż to zachowanie obwinionego było bezpośrednią i jedyną, przyczyną kolizji, skoro wykonał manewr zupełnie inny, iż sygnalizował kierunkowskazem i ustawieniem pojazdu na wyjeździe.

Sąd uznał, iż do zdarzenia i kolizji doszło w pasie drogi publicznej i z tego względu zachowanie obwinionego zakwalifikował zgodnie z treścią wniosku o ukaranie, a więc jako wykroczenie z art. 86§1 kw.

Za powyższe należało obwinionemu wymierzyć grzywnę. Wziąwszy pod uwagę, iż obwiniony był już karany za wykroczenia drogowe, na drodze zachował w sposób szczególnie niefrasobliwy, po czym odjechał nie interesując się zupełnie skutkami zdarzenia, Sąd uznał, iż karą adekwatną do winy i znacznych możliwością finansowych obwinionego, będzie grzywna w kwocie 500 zł.

Sąd postanowił również obciążyć obwinionego kosztami postępowania, a mianowicie zryczałtowanymi wydatkami postępowania (100 zł) i opłatą (50 zł), nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego z tego obowiązku.